

Sygn. akt II K 105/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział II Karny

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia SO Dominik Bogacz

Ławnicy: Alicja Gradek

Roman Kluba

Protokolant: Paulina Ochmańska

w obecności oskarżyciela publicznego: prokuratora Rafała Kalinowskiego z Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Południe w Częstochowie

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 16.08.2017 r., 20.09.2017 r., 25.10.2017 r. i 22.11.2017 r.

sprawy B. K.

syna R. i E. z domu N.

urodz. (...) w C.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 03 marca 2017 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego prowadzenia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził K. S. (1) do stanu bezbronności używając przemocy, polegającej na trzymaniu za ręce oraz dokonaniu wielokrotnie nacięć na lewej ręce i twarzy niebezpiecznym narzędziem w postaci noża typu skalpel, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 250 zł oraz telefon komórkowy (...) o wartości 100 zł na szkodę K. S. (1) w łącznej wartości strat 350 zł przy czym w wyniku zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci mnogich powierzchownych ran ciętych lewego przedramienia i czoła, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w związku z art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

2. w dniu 11 lutego 2017 r. w C. na ul. (...), dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji st. post. A. S., podczas lub w związku z pełnieniem czynności służbowych poprzez kopnięcie w prawą nogę na wysokości uda, nie powodując u w/w funkcjonariusza Policji obrażeń ciała,

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k.

3. w dniu 11 lutego 2017 r. w C. poprzez używanie słów wulgarnych znieważył funkcjonariuszy Policji st. post. A. S. oraz post. P. G., podczas i w związku z pełnieniem czynności służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

orzeka:

1. oskarżonego B. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku;
2. oskarżonego B. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
3. oskarżonego B. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w pkt 3 części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt 2 i 3 wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt 4 wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 11 lutego 2017 r. oraz od dnia 3 marca 2017 r. godz. 12:10 do dnia 5 maja 2017 r. godz. 12:10 przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
6. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu B. K. dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego marki A. (...) nr (...) oraz zwraca pokrzywdzonemu K. S. (1) dowód rzeczowy w postaci fragmentu szkielec rozbitej butelki, opisane w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych (...), pod poz. (...) na k.(...) akt;
7. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, wydatkami obciążając Skarb Państwa, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w części uniewinniającej wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Alicja Gradek SSO Dominik Bogacz Roman Kluba

Sygn. akt II K 105/17

UZASADNIENIE

W nocy z 10 na 11 lutego 2017 roku funkcjonariusze Policji A. S. i P. G. pełnili służbę w godzinach 22.00-6.00. około godziny 1.50 podczas patrolu Al. (...) w C. zauważyli oskarżonego B. K., który idąc chodnikiem jadł kebab i zaśmiecał miejsce publiczne w ten sposób, że odrywał kawałki z opakowania i rzucał je na chodnik. Policjanci podjęli interwencję wobec oskarżonego, który podał swoje imię i nazwisko, ale oświadczył, że nie ma przy sobie dokumentów. Oskarżony podał również, że mieszka na ul. (...) w C.. Jeden z funkcjonariuszy wiedział, że pod tym adresem znajduje się pustostan oraz z wcześniejszych interwencji wiedział, gdzie zamieszkuje matka oskarżonego. Policjanci razem z oskarżonym udali się do miejsca zamieszkania matki oskarżonego E. Z. w celu potwierdzenia jego tożsamości. Po przybyciu na miejsce E. Z. potwierdziła tożsamość syna. W trakcie interwencji oskarżony był pobudzony i agresywny, w związku z czym policjanci zastosowali wobec niego środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Oskarżony stał się jeszcze bardziej agresywny, ubliżał policjantom i krzyczał do nich słowa „(...)”, „(...)”, „mam (...) na was i wasze mandaty”. Funkcjonariusze Policji podjęli decyzję o zatrzymaniu oskarżonego. W trakcie doprowadzania oskarżonego do radiowozu używał on w dalszym ciągu wobec Policjantów słów wulgarnych typu „(...)” i „(...)”, próbował opluć A. S., a następnie kopnął go w prawą nogę na wysokości uda. W trakcie czynności na komisariacie oskarżony w dalszym ciągu był wulgarny wobec Policjantów. Przeprowadzone badania na zawartość alkoholu wykazały, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości z wynikiem 1,12 mg/l o godz. 02.35.

(dowód: zeznania świadków A. S. i P. G., częściowo zeznania świadka E. Z. k. 366-367, częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. k. 255-256, protokół zatrzymania k. 233, protokół badania k. 236-238).

W dniu 2 marca 2017 r. pokrzywdzony K. S. (2) przyjechał do C., gdyż zamierzał udać się do R. do mieszkających tam znajomych. Pokrzywdzony pochodzi z R., ale jest osobą bezdomną. W godzinach wieczornych, około godziny

21.30 przebywał w rejonie przejścia dla pieszych nad Drogą Krajową Nr (...) w pobliżu (...), próbując autostopem dostać się do R.. Ponieważ nie mógł złapać „stopa” chodził po terenie stacji i wokół tego terenu. Około godziny 22.00 K. S. (2) spotkał mężczyznę o pseudonimie (...) w wieku około 30 lat, którego poznał wcześniej podczas pobytu w szpitalu (...) w L.. Obaj mężczyźni zaczęli spożywać alkohol na schodach kładki nad (...) i wypili w sumie około 4 piw. Pokrzywdzony był zmęczony i podczas spożywania alkoholu zaczął przysypiać na tych schodach. Doszedł do siebie około godziny 1.00 i powiedział drugiemu mężczyźnie, że jeszcze napiłby się piwa. (...) powiedział, żeby kupić trzy piwa, bo przyjdzie do nich jeszcze jego kolega. Gdy przyszedł trzeci mężczyzna, w wieku około 20 lat, pokrzywdzony dał mu 10 złotych i on poszedł kupić te trzy piwa. Po powrocie wszyscy mężczyźni spożywali zakupione piwa. W trakcie spożywania alkoholu trzeci z mężczyzn poprosił pokrzywdzonego o pożyczanie pieniędzy na narkotyki. Gdy pokrzywdzony odmówił, to pozostali mężczyźni zaatakowali go w ten sposób, że starszy z nich przytrzymał go za ręce, a młodszy wyjął z kieszeni skalpel medyczny i dokonał wielokrotnych nacięć na lewej ręce i twarzy, a następnie wyjął pokrzywdzonemu z kieszeni portfel z pieniędzmi w kwocie 250 złotych oraz telefon komórkowy marki (...) o wartości 100 złotych. Po zdarzeniu pokrzywdzony K. S. (2) udał się po pomoc na (...), a pracownik tej stacji wezwał pogotowie i policję. Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze Policji K. B. i D. H., którzy przeprowadzili wstępne czynności z pokrzywdzonym, w tym ustalili rysopis napastników. Pokrzywdzony został odwieziony do szpitala. W okolicy miejsca zdarzenia skierowano inne patrole Policji, którym jednak nie udało się ująć napastników. W wyniku zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci mnogich powierzchownych ran ciętych lewego przedramienia i czoła, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni.

(dowód: częściowo zeznania pokrzywdzonego K. S. (2) k. 14-15, 29-30, zeznania świadków K. B. k.403-404 i D. H. k. 438-439, protokół badania k. 11, protokół oględzin k. 12-13, 21-22, opinia sądowno-lekarska k. 89).

Oskarżony B. K. jest kawalerem, ma na utrzymaniu jedno dziecko, przed zatrzymaniem utrzymywał się z prac dorywczych z dochodem około 2000 zł miesięcznie, nie posiada majątku, był karany, obecnie odbywa karę pozbawienia wolności, nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego B. K. k. 32-33, 346-349, wywiad środowiskowy k. 412-414, dane o karalności k. 252-253)

W postępowaniu przygotowawczym, będąc przesłuchiwanym odnośnie zdarzenia z dnia 11 lutego 2017 r. (k. 255-256) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchiwany odnośnie zdarzenia z dnia 3 marca 2017 r. (k. 32-33) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Złożył wyjaśnienia, w których opisał co robił w dniu 2 marca 2017 roku i wskazał, że był w domu po godz. 23.00 i wyszedł dopiero następnego dnia przed godziną 10.00. Następnie wyjaśnił, że nie zna ani K. S. (2), ani osoby o pseudonimie (...) i że w dniach 2-3 marca 2017 r. nie pił w ogóle alkoholu, nie spotkał się z żadnym kolegą, nikogo nie pociął, nie brał udziału w zdarzeniu z zarzutu i nic nie wie na jego temat. Opisał również szczegółowo posiadane przez siebie tatuaże. W toku kolejnego przesłuchania (k.72-73) oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ponownie opisał co robił w dniach 2 i 3 marca 2017 roku i wyjaśnił, że nie dokonał żadnego rozboju, że nie zna pokrzywdzonego ani mężczyzny o pseudonimie (...) oraz opisał w co był ubrany. W trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 76-77) oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień, potwierdził składane poprzednio wyjaśnienia i dodał, że na kamera monitoringu na ul. (...) obejmuje jego wejście do miejsca zamieszkania i na niej powinno być widać, że po przyjeździe do domu już nigdzie nie wychodził.

W postępowaniu przed Sądem (k. 346-349) nie przyznał się do popełnienia pierwszego czynu (czyli przestępstwa rozboju), natomiast przyznał się do popełnienia czynu drugiego i trzeciego. Oskarżony złożył wyjaśnienia, w których ponownie opisał co robił 2 i 3 marca 2017 roku, przedstawiając również okoliczności rozmowy ze swoją dziewczyną A. M.. Odniósł się do nagrań monitoringu miejskiego i opisał swoje tatuaże. Oskarżony wyjaśnił również, iż w trakcie

okazania osoby, które z nim stały były wyższe od niego, inaczej były obrane i oprócz niego nikt nie miał tatuaży. Dodał również, że 2 marca nie spożywał żadnego alkoholu, a 1 marca wydaje mu się, że też nie spożywał alkoholu.

Odnosnie zdarzenia z dnia 11 lutego 2017 r. oskarżony wyjaśnił, że jak policjanci zawieźli go do jego mamy potwierdzić dane, to był szarpany i kopany przez policjantów, później został wrzucony do radiowozu, wystawiały mu nogi i jak chciał je zabrać to prawdopodobnie wtedy doszło do tego kopnięcia, a na komisariacie był bity przez policjantów. Oskarżony wyjaśnił również, że używał wobec policjantów słów wulgarnych, ale nie pamięta jakich, bo był wtedy pod wpływem alkoholu, mógł wypić 4-5 piw.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego B. K. odnośnie tego, co robił w dniach 2 i 3 marca 2017 roku, gdyż w tym zakresie jego wyjaśnienia są logiczne i konsekwentne, znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków E. Z., A. M. i K. O. oraz w nagraniach monitoringu. Sąd uznał również za wiarygodne przyznanie się oskarżonego do winy odnośnie drugiego i trzeciego z zarzucanych mu czynów. Nie są natomiast wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie odnośnie przebiegu zdarzenia w dniu 11 lutego 2017 roku, gdyż wyjaśnienia te są nielogiczne i stanowią próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach potwierdził, że używał słów wulgarnych wobec policjantów i kopnął jednego z nich, ale skupił się przede wszystkim na nieprawidłowościach w zachowaniu policjantów. Zdaniem Sądu gdyby funkcjonariusze Policji rzeczywiście zachowywali się w trakcie interwencji nieprawidłowo, w tym zwłaszcza bili i kopali oskarżonego to wskazałby on na to już w swoich wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym. Oskarżony tego nie zrobił, przyznając się jedynie do winy i odmawiając składania wyjaśnień, przez co jego wyjaśnienia złożone na rozprawie w tej części nie mogą być uznane za wiarygodne. Dodatkowo wskazać należy, że oskarżony sam wyjaśnił, że był wtedy pod wpływem alkoholu (co znalazło potwierdzenie w przeprowadzonych badaniach) i przebiegu zdarzenia dokładnie nie pamiętał.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. G. i A. S., gdyż ich zeznania były zgodne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające. Świadkowie precyzyjnie i szczegółowo przedstawili przebieg interwencji w dniu 11 lutego 2017 r., a ich zeznania znalazły potwierdzenie w przyznaniu się oskarżonego do winy.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków K. B. i D. H., gdyż także ich zeznania były logiczne, konsekwentne i przekonujące. Świadkowie zgodnie opisali przebieg interwencji w dniu 3 marca 2017 roku, a w szczególności szczegóły rozmowy z pokrzywdzonym K. S. (2). Świadkowie są funkcjonariuszami Policji, na miejscu zdarzenia wykonywali jedynie swoje obowiązki służbowe i brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności ich zeznań.

Sąd generalnie uznał za wiarygodne zeznania świadków E. Z., K. O. i A. M., gdyż ich zeznania były zgodne, przekonujące, wzajemnie się uzupełniające i znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach, w tym nagraniach monitoringu. Zeznania te korespondują również z wyjaśnieniami oskarżonego odnośnie tego, co robił on w dniach 2 i 3 marca 2017 roku. W ocenie Sądu nie są jedynie wiarygodne zeznania E. Z. odnośnie przebiegu interwencji w dniu 11 lutego 2017 r, gdyż w tym zakresie jej zeznania pozostają w sprzeczności nie tylko z zeznaniami A. S. i P. G., ale także z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do tego, że wyzywał policjantów, a jednego z nich kopnął.

Sąd jedynie częściowo uznał za wiarygodne zeznania świadka K. S. (2). W ocenie Sądu wiarygodne są te zeznania pokrzywdzonego, w których opisuje on sam przebieg zdarzenia na schodach kładki nad (...), gdyż w tym zakresie zeznania te znajdują potwierdzenie zarówno w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, jak i w opinii sądowo-lekarskiej. Zdaniem Sądu nie są natomiast wiarygodne te zeznania pokrzywdzonego, w których przedstawia on rysopis młodszego z napastników, gdyż w tym zakresie zeznania te znacząco różnią się od tego, jak świadek przedstawił rysopis młodszego napastnika funkcjonariuszom Policji bezpośrednio na miejscu zdarzenia. Zauważyć należy, że opisując młodszego napastnika policjantom bezpośrednio po zdarzeniu na stacji benzynowej pokrzywdzony przedstawił ten opis bardzo szczegółowo, kategorycznie twierdząc, że miał on tatuaż (...) na szyi. Nie wskazywał przy tym na żadne inne tatuaże, a podawał takie szczegóły rysopisu, jak napis na bluzie i numer na spodniach. Tymczasem podczas przesłuchania w charakterze świadka pokrzywdzony wskazał, że napastnik miał tatuaż (...) oraz napis (...) na kostkach prawej ręki, a opis ten odpowiada tatuażom oskarżonego B. K.. Tych istotnych rozbieżności w opisie napastnika nawet nie próbowano wyjaśnić, co czyni te zeznania pokrzywdzonego niewiarygodnymi. Wątpliwości co do wiarygodności

zeczności pokrzywdzonego potwierdza też to, że sam pokrzywdzony wskazał, że leczył się psychiatrycznie, a w toku postępowania przygotowawczego zaniechano przesłuchania go z udziałem biegłego psychologa, który mógłby się wypowiedzieć co do jego możliwości zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń oraz ewentualnej skłonności do konfabulacji. W ocenie Sądu nie zasługują na wiarę również zeznania pokrzywdzonego złożone w trakcie czynności okazania. Zeznania tam złożone są prostą konsekwencją zeznań złożonych w trakcie przesłuchania, gdyż rozpoznany jako sprawca B. K. miał dokładnie takie tatuaże, jak opisane przez pokrzywdzonego, a osoby przybrane do okazania żadnych tatuaży nie posiadały.

Zeznania pozostałych świadków jakkolwiek wiarygodne to nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd uznał również za wiarygodne protokoły i dokumenty załączone do akt sprawy oraz nagrania monitoringu, nie znajdując podstaw do kwestionowania ich autentyczności i wiarygodności. Sąd podzielił w całości wnioski wynikające z opinii sądowno-lekarskiej, gdyż została ona sporządzona przez upoważniony do tego podmiot, zgodnie z regułami sztuki i szczegółowo odpowiadała na postawione pytania.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż brak jest przekonywujących dowodów pozwalających na przyjęcie, że oskarżony B. K. dopuścił się zarzucanej mu zbrodni rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia na K. S. (2). Sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach zaprzeczył swojej obecności na miejscu zdarzenia, a jego wyjaśnienia potwierdzają nagrania z monitoringu miejskiego, który zarejestrował jego powrót do domu około godziny 23.00, natomiast nie zarejestrował opuszczenia przez niego miejsca zamieszkania w godzinach nocnych z 2 na 3 marca 2017 roku. Oczywiście teoretycznie jest możliwe, że oskarżony wyszedł z domu w sposób niezauważony dla kamer, ale z uwagi na ilość kamer w okolicy jego miejsca zamieszkania jest to mało prawdopodobne. Jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego, są zeznania pokrzywdzonego złożone najpierw w trakcie przesłuchania go w charakterze świadka, a następnie w toku przeprowadzonej czynności okazania. Ponieważ pokrzywdzony jest osobą bezdomną, nie posiadającą żadnego adresu zamieszkania, nie przebywającą pod adresem wskazanym jako miejsce pobytu, pomimo podejmowanych prób nie udało mu się doręczyć wezwania i przesłuchać na rozprawie. Z tego względu stosownie do treści art. 391 § 1 k.p.k. Sąd musiał poprzestać na odczytaniu jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym. W ocenie Sądu, jak już wskazano wyżej, zeznania te budzą wątpliwości co do ich wiarygodności, których nie można było wyjaśnić w toku trwającego postępowania. Pokrzywdzony przesłuchiwany w charakterze świadka zeznał, iż jeden z napastników (starszy) miał na karku tatuaż w trakcie gwiazdy, natomiast drugi z napastników (młodszy) miał na szyi tatuaż (...). Niewątpliwie taki tatuaż ma oskarżony B. K. i na podstawie tego tatuażu pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego jako sprawcę zdarzenia w toku okazania. Pokrzywdzony o tatuażu (...) powiedział po raz pierwszy dopiero w trakcie przesłuchania w charakterze świadka w dniu 3 marca 2017 roku. Wcześniej pokrzywdzony opisywał szczegółowo wygląd napastników funkcjonariuszom Policji, którzy jako pierwsi przyjechali na interwencję na stację benzynową, wezwani na prośbę pokrzywdzonego przez pracownika tej stacji. Funkcjonariusze w trakcie rozmowy z pokrzywdzonym wypytywali go o rysopis sprawców i wtedy pokrzywdzony kategorycznie wskazał, że młodszy z napastników miał na szyi tatuaż skorpiona. Taka też osoba była poszukiwana przez inne patrole policyjne w rejonie miejsca zdarzenia. Z niewyjaśnionych powodów pokrzywdzony w toku przesłuchania w charakterze świadka zeznał odmienne od tego, co powiedział policjantom bezpośrednio na miejscu zdarzenia. Tej rozbieżności w wypowiedzi świadka nie próbowano w żaden sposób wyjaśnić i nie wiadomo dlaczego na miejscu zdarzenia pokrzywdzony inaczej opisywał charakterystyczne znaki szczególne jednego z napastników. Wskazać również należy, że zarówno w rozmowie z policjantami na miejscu zdarzenia, jak i w trakcie przesłuchania w charakterze świadka pokrzywdzony w ogóle nie wspominał o drugim tatuażu na szyi młodszego napastnika. Tymczasem oskarżony B. K. z jednej strony szyi ma tatuaż (...), a z drugiej strony ma tatuaż w postaci stylizowanych liter (...), oba tak samo dobrze widoczne. Gdyby zatem to oskarżony był tą osobą, która brała udział w rozboju na pokrzywdzonym, to niewątpliwie pokrzywdzony musiałby zauważyć także i ten drugi tatuaż.

Należy zwrócić również uwagę na okoliczności związane z momentem zatrzymania oskarżonego. Z protokołu zatrzymania oskarżonego wynika, że został on zatrzymany o godzinie 12.10, a z notatki urzędowej policjanta, który w tej czynności uczestniczył, wynika że udał się on do miejsca jego pobytu u matki o godzinie 11.30, a do samej

interwencji doszło dopiero po przybyciu na miejsce dodatkowego patrolu stanowiącego wsparcie. Tymczasem w protokole przesłuchania pokrzywdzonego odnotowano, że czynność ta rozpoczęła się o godz. 11.20. Konstrukcja protokołu i samej czynności przesłuchania wskazuje, że w pierwszej kolejności odebrano od pokrzywdzonego dane osobowe, a dopiero później rozpoczęto samo przesłuchanie. O rysopisie napastników pokrzywdzony mówił dopiero w końcowej fazie przesłuchania, czyli musiało to być co najmniej 50-20 minut po jego rozpoczęciu. Oznacza to, że funkcjonariusze policji udali się na interwencję w celu zatrzymania oskarżonego zanim jeszcze pokrzywdzony w trakcie składania zeznań powiedział o charakterystycznym tatuażu, który posiada oskarżony. Uprawniony jest zatem wniosek, że funkcjonariusze Policji „dopasowali” oskarżonego do opisu napastnika przedstawionego przez pokrzywdzonego jeszcze na miejscu zdarzenia, gdyż znali oskarżonego z wcześniejszych interwencji. Potwierdzają to również zeznania świadka D. H., który wprost powiedział, że oskarżony jest jedyną osobą którą kojarzył z tatuażami na szyi i rozmawiał z innymi policjantami o tym, że pasuje on do tego opisu. Jak już jednak wskazano wyżej pokrzywdzony w swojej pierwszej relacji opisał, że napastnik miał inny tatuaż niż oskarżony, natomiast nie wspominał wtedy o tatuażach, które oskarżony w rzeczywistości posiada i ten pierwszy opis napastnika nie odpowiada wyglądowi oskarżonego B. K..

Wszystkie podniesione wyżej okoliczności wskazują, że brak jest wystarczających podstaw do przyjęcia, że to oskarżony B. K. dopuścił się przestępstwa rozboju na K. S. (2), co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia tego czynu.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi natomiast do wniosku, że oskarżony dopuścił się drugiego i trzeciego z zarzucanych mu czynów. Sam oskarżony przyznał się do tych czynów w postępowaniu przygotowawczym. W toku postępowania przed Sądem oskarżony również przyznał się do ich popełnienia, jakkolwiek w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie skupił się przede wszystkim na niewłaściwym zachowaniu policjantów. W świetle wiarygodnych zeznań funkcjonariuszy Policji A. S. i P. G. nie ulega wątpliwości, że podczas i w związku z przeprowadzaną interwencją oskarżony znieważał obu funkcjonariuszy używając wobec nich słów wulgarnych i obelżywych, a następnie naruszył nietykalność cielesną A. S., kopiąc go w nogę. Tym samym oskarżony wyczerpał znamiona przestępstw z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k.

Zachowanie oskarżonego uznać należy za zawinione, gdyż pomimo młodego wieku oskarżony zdaje sobie sprawę z konsekwencji zachowania niezgodnego z prawem i nie zachodzą wobec niego okoliczności wyłączające winę.

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, stanowiących przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. i wymierzył mu odpowiednio kary 5 (pięciu) miesięcy i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe i karę łączną Sąd wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy i okoliczności wynikające z art. 53 k.k., ze szczególnym uwzględnieniem stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sądu szkodliwość obu czynów jest znaczna, gdyż oskarżony swoim zachowaniem znieważał funkcjonariuszy Policji w trakcie przeprowadzanej przez nich interwencji oraz naruszył nietykalność cielesną jednego z nich. Oskarżony swoim zachowaniem w dniu 11 lutego (...) okazał swój negatywny stosunek do Policji jako takiej. Oskarżony w sposób demonstracyjny okazuje to także swoimi tatuażami, gdyż na kostkach ręki ma wytatuowane litery (...), stanowiące skrót wulgarnego określenia „(...) Policji”, a na szyi ma wytatuowane litery (...) stanowiące skrót wyrażenia w języku angielskim „(...)” oznaczającego w wolnym tłumaczeniu „(...)”. Ponadto oskarżony był już karany, a w dacie wyrokowania odbywał karę pozbawienia wolności. Z tych wszystkich powodów za czyny z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. należało wymierzyć oskarżonemu kary pozbawienia wolności pomimo tego, że przestępstwa te zagrożone są alternatywnymi karami grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. W ocenie Sądu oskarżony nie zasługiwał na wymierzenie mu kary o charakterze wolnościowym i wymierzenie takich kar byłoby dla niego nadmiernie łagodne. Z drugiej strony ustalając wysokość orzeczonych kar pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony jest sprawcą młodocianym i kara ma osiągnąć przede wszystkim cel wykonawczy. W ocenie Sądu kara w orzeczonym rozmiarze jest wystarczająca dla osiągnięcia celu kary, w tym przede wszystkim celu wychowawczego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt 4 wyroku kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 11 lutego 2017 r. oraz od dnia 3 marca 2017 r. godz. 12:10 do dnia 5 maja 2017 r. godz. 12:10 przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił oskarżonemu B. K. dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego marki A. (...) nr (...) oraz zwrócił pokrzywdzonemu K. S. (2) dowód rzeczowy w postaci fragmentu szkieł rozbitej butelki, opisane w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych Nr I/390/17/P, pod poz. 1 i 2, na k. 258 akt, stwierdzając ich zbędność dla postępowania karnego.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, wydatkami obciążając Skarb Państwa, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w części uniewinniającej wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa uznając, że obciążenie oskarżonego kosztami postępowania w części skazującej byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe z uwagi na to, że oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności i nie ma żadnych dochodów.